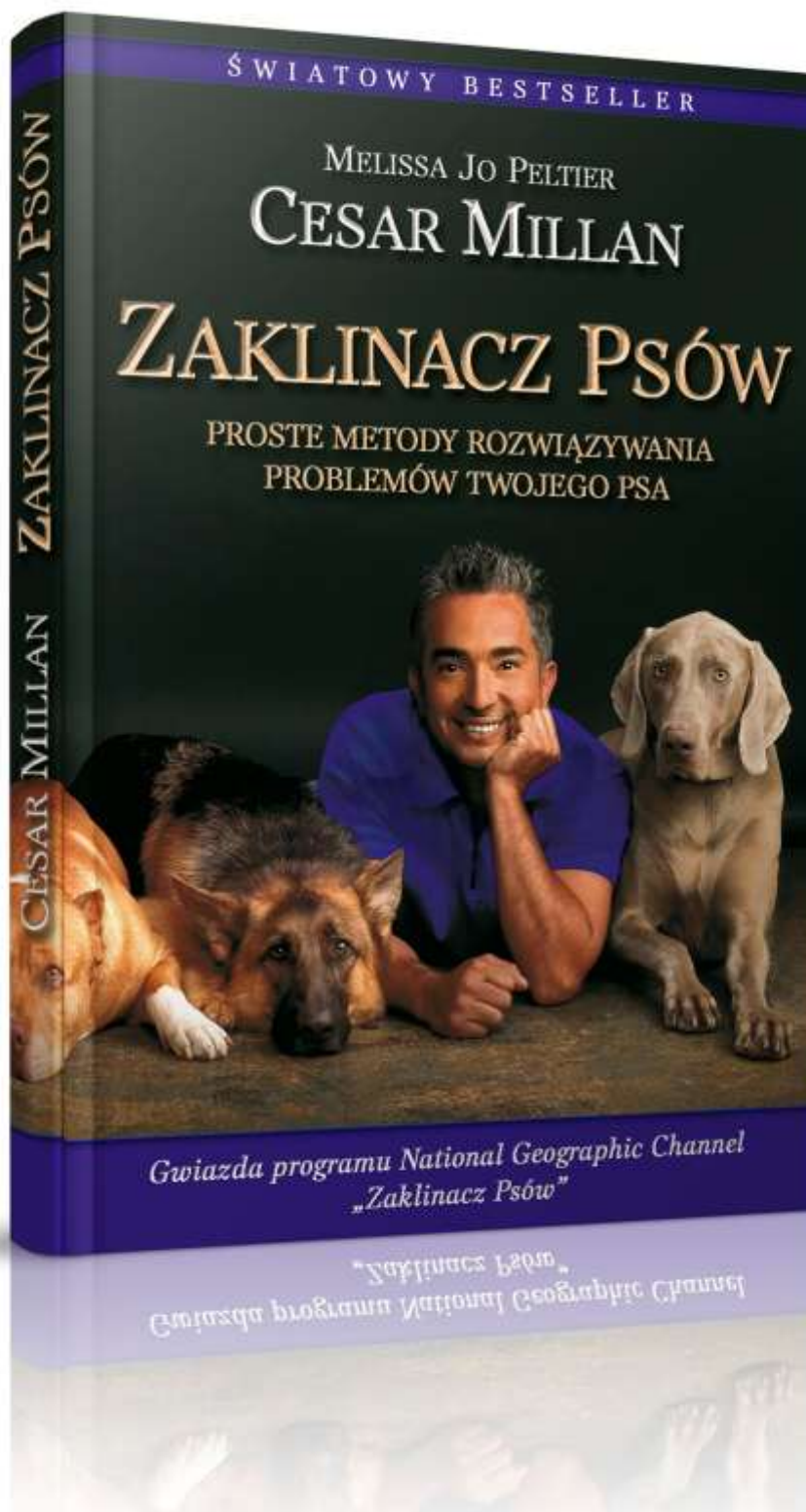


# ZAKLINACZ PSÓW - Cesar Millan

Proste metody rozwiązywania problemów Twojego psa  
(fragmenty)



## **Czy rozumiesz swojego psa?**

Jakiego sposobu komunikacji używasz, porozumiewając się ze swoim psem? Czy błagasz go o to, żeby do ciebie przyszedł, podczas gdy on nie słucha, goniąc za wiewiórką z sąsiedztwa? Czy mówisz pieszczotliwie do swojego pieska po tym, jak uciekł z twoim ulubionym pantoflem, który bezskutecznie starasz się odzyskać? Czy z całej siły krzyczysz na swojego psa, chcąc żeby zszedł z mebla, a on tylko patrzy na ciebie jak na wariata? Jeśli któryś z powyższych przykładów dotyczy również ciebie, to znaczy, że techniki, jakimi się posługujesz, są nieskuteczne. Wiesz, że nie powinieneś wyklócać się z psem, ale po prostu nie znasz innej metody komunikacji. Jestem tu po to, aby ci powiedzieć, że jest znacznie lepszy sposób.

## **A może są inne sposoby?**

Czyż nie byłoby prościej, gdyby istniał *uniwersalny język* zrozumiały dla *każdego* gatunku? Pewnie myślisz, że nie ma takiej możliwości. Nawet ludzie nie mówią jednym językiem! To prawda, lecz ten fakt przez całe stulecia nie powstrzymał ludzi od podejmowania prób znalezienia wspólnego języka. Jeśli ludzie mogą wymyślać wspólne języki, to czy nie udałoby się stworzyć sposobu na porozumiewanie się z innymi gatunkami? Czy nie możemy nauczyć się takiego języka, który każde stworzenie rozumiałoby tak samo?

## **Poznaj język psa - energię**

Mam dla was dobrą wiadomość – z przyjemnością oznajmiam, że uniwersalny język dr. Dolittle istnieje! I to nie ludzie go wymyślili. Jest to język, którym mówią wszystkie zwierzęta, włącznie z gatunkiem *homo sapiens*. Co więcej, wszystkie zwierzęta rodzą się z instynktowną znajomością tego języka. Nawet ludzie rodzą się z jego biegłą znajomością, ale o nim zapominamy, ponieważ od dzieciństwa przekonuje się nas, że *słowa* są jedynym sposobem komunikacji. Jak na ironię, nawet sądząc, że nie potrafimy już się porozumiewać tym językiem i tak go przez cały czas stosujemy. Nawet o tym nie wiedząc, wyrażamy się w tym języku przez 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu! Inne gatunki zwierząt nas rozumieją, chociaż my możemy nie wiedzieć, jak zrozumieć te zwierzęta. One potrafią odczytywać nasz przekaz wyraźnie i jasno, nawet jeśli nie zdajemy sobie sprawy, że wysyłamy komunikaty!

Prawdziwie uniwersalny, międzygatunkowy język to *energia*.

## Naturalne instynkty

Tym, co mnie zawsze zdumiewa w świecie zwierząt, jest fakt, że nawet jeśli drapieżnik jest niedaleko, inne zwierzęta wiedzą, czy można bezpiecznie przebywać w pobliżu, czy nie. Wyobraź sobie, że ktoś ci przedstawia człowieka, o którym wiesz, że jest seryjnym mordercą. Czy potrafiłbyś zrelaksować się w jego obecności? Oczywiście, że nie! Ale gdybyś był innym rodzajem zwierzęcia żyjącego na tej planecie, prawdopodobnie umiałbyś wyczuć, czy ten seryjny morderca właśnie grasuje w poszukiwaniu ofiary, czy po prostu się relaksuje. Zwierzęta natychmiast dostrzegają, kiedy drapieżnik roztacza energię polowania, czasami nawet jeszcze na długo przed tym, jak faktycznie go zauważą. My, ludzie jesteśmy tak bardzo głusi na te energetyczne niuanse, że naszym zdaniem tygrys zawsze jest niebezpieczny, nawet jeśli przed chwilą zjadł stu pięćdziesięciokilogramowego jelenia i z pewnością jest w znacznie większym stopniu zmęczony niż podstępny. Jednak z chwilą, gdy jego brzuch jest pusty, staje się innym zwierzęciem – emanuje instynktowną energią przetrwania. Nawet twoja podwórkowa wiewiórka wyczuje tę subtelną różnicę. A jednak jesteśmy ślepi na to, co w świecie zwierząt jest wyraźnym, czerwonym światłem ostrzegawczym.

## Język energii nie kłamie

Jedną z najważniejszych rzeczy wartych zapamiętania jest to, że wszystkie zwierzęta z twojego otoczenia – zwłaszcza te, z którymi dzielisz życie – odczytują twoją energię chwila po chwili, przez cały dzień. Oczywiście, możesz mówić wszystko, co ci przyjdzie do głowy, ale twoja energia *nie może* kłamać i *nie robi* tego. Możesz krzyczeć do upadłego na swojego psa, żeby zszedł z tapczanu, ale jeśli nie wysyłasz energii przywódcy – jeśli gdzieś w głębi duszy wiesz, że pozwolisz mu tam zostać, o ile zwierzę będzie cię odpowiednio długo błagać – to pies z pewnością sprawdzi, czy rzeczywiście jesteś absolutnie pewny swojego zdania. Pies będzie siedzieć na twoim tapczanie tak długo, jak długo mu się spodoba. On dobrze wie, że z twoich krzyków nic nie wyniknie.

Twój pies nieustannie cię obserwuje i odbiera twoją energię. Odczytuje również mowę ciała. Psy wykorzystują mowę ciała jako jeden ze środków komunikacji. Jednak ważne, by zapamiętać, iż ona również jest funkcją wysyłanej przez nie energii. Energia zasila mowę ciała, zaś z drugiej strony – mowa ciała wzmacnia energię. Te dwa elementy są ze sobą ściśle powiązane.

## **Pies to nie człowiek**

Pierwsze niewłaściwe założenie, jakie przyjmuje w odniesieniu do swoich psów wielu klientów, jest podobne do nieporozumienia, jakie zdarza się mężczyznom w relacjach z kobietami – i jedni, i drudzy zakładają, że umysły stron pracują dokładnie w taki sam sposób. Większość miłośników zwierząt usiłuje kontaktować się ze swymi pupilami, wykorzystując psychologię człowieka. Bez względu na rasę, z jaką mają do czynienia – czy to owczarek niemiecki, dalmatyńczyk, cocker-spaniel, czy golden retriever – tacy ludzie patrzą na wszystkie psy jak na pokrytych sierścią czteronogich ludzi. Wydaje się, że takie ucłowieczanie zwierzęcia jest całkowicie naturalne, ponieważ ludzka psychika jest dla nas podstawowym układem odniesienia. Wychowywano nas w przekonaniu, że świat należy do ludzi i powinien funkcjonować zgodnie z naszą wolą. Jednak pomimo całej naszej inteligencji, nie udało się nam skorygować Matki Natury.

## **Zmysły psa: po kolei**

Psy doświadczają świata poprzez węch, wzrok oraz dźwięk – dokładnie w takiej kolejności. Ważne jest, żeby o tym pamiętać, jeśli mamy zamiar poprawnie się z nimi komunikować. Nigdy nie zapominaj mojej recepty: nos, oczy, uszy. Powtarzaj to sobie w taki sam sposób, w jaki ja powtarzam moim klientom, dopóki nie staje się to dla nich w pełni naturalne.

## **Czy znasz potrzeby swojego psa?**

Co ci przychodzi do głowy, kiedy myślisz o słowie „zwierzę”? Ja myślę o naturze: polach, lasach, dżungli. Także o wilkach, których terytoria rozciągają się na obszarze obejmującym setki mil. Właściwie myślę o dwóch pojęciach: „naturalny” i „wolność”. Każde zwierzę, włącznie z człowiekiem, rodzi się z głęboko zakodowaną potrzebą bycia wolnym. Kiedy jednak porównujemy zwierzęta domowe z nami, już z samej definicji nie są one wolne – a przynajmniej nie w taki sposób, w jaki zaplanowała to natura. Wprowadzając zwierzęta do naszego środowiska, ograniczamy ich wolność. Zazwyczaj działamy w dobrej wierze i mamy ku temu powody. Ale bez względu na to, czy jest to kotek, szympan, koń, czy pies, czy mieszkamy w garsonierze, czy w rezydencji tak wielkiej jak ta, należąca do Paris Hilton, wszystkie zwierzęta będą mieć takie potrzeby, jakimi obdarzyła je Matka Natura. I jeśli chcemy sprawić, by żyły z nami szczęśliwe i zrównoważone, naszym zadaniem jest zaspokojenie tych naturalnych, zwierzęcych potrzeb.

## **Pojęcie czasu dla psa**

Najważniejszym kluczem do rozumienia zwierząt jest świadomość, że one żyją tu i teraz. Przez cały czas. Nie oznacza to, że nie mają wspomnień – przeciwnie. Chodzi o to, że nie mają obsesji na punkcie przeszłości lub przyszłości. Kiedy ktoś pojawia się z suką, która dzień wcześniej zaatakowała jakąś osobę, patrzę na nią jak na niezrównoważonego psa, który dzisiaj potrzebuje pomocy, ale nie myślę: „O, to jest suka, która wczoraj zaatakowała człowieka”. Ta suka nie myśli o tym, co robiła wczoraj ani nie planuje kolejnego ugryzienia. Wczorajszego ugryzienia także nie zaplanowała – po prostu zareagowała. Jej doświadczenie jest terazniejsze i teraz potrzebuje pomocy.

## **Potęga stada**

Jeśli jednak chcemy zrozumieć relacje zachodzące pomiędzy tobą a psami, nie ma ważniejszego pojęcia. Chodzi tu o pojęcie „stada”. Tożsamość stadna twojego psa lub suki jest jedną z największych naturalnych sił biorących udział w kształtowaniu jego czy jej charakteru.

Stado, do którego należy pies, daje mu życiową siłę. Instynkt stadny to podstawowy psi instynkt, zaś osiągnięta w stadzie pozycja nadaje zwierzęciu tożsamość. Dla psa najważniejsze jest stado, ponieważ każde zdarzenie burzące jego równowagę zagraża harmonii konkretnego zwierzęcia. Jeśli coś zagraża przetrwaniu stada, w równym stopniu zagrożone zostaje życie każdego z jego członków. Potrzeba stabilności i bezkolizyjnego funkcjonowania w stadzie daje wszystkim psom z osobną potężną motywację – dotyczy to także rozpieszczonego pudelka, który nigdy nie spotkał się z innym psem albo nie wystawił nosa poza ogrodzenie twojego podwórka. Dlaczego tak jest? Z powodu genów programujących psi mózg. Zadbały o to ewolucja i Matka Natura.

## **Kto tu rządzi?**

W świecie psów istnieją tylko dwie role do obsadzenia: lidera i tego, który za nim podąża. Dominujący i posłuszny. Podział jest wyraźny: biały – czarny. Nie występuje nic pośredniego. Kiedy pies mieszka z człowiekiem, to aby człowiek mógł przejąć kontrolę nad zachowaniem psa, musi zobowiązać się do pełnienia roli przywódcy stada przez cały czas – na 100 %. Nie jest to skomplikowane.

Na wolności przywódca stada ustanawia zasady i ich pilnuje. Stado, dowolnego gatunku, nie mogłoby przetrwać bez reguł. W domach ludzi zasady,

granice i ograniczenia dotyczące psów nie są jasne, o ile w ogóle istnieją. Psy, tak samo jak dzieci, potrzebują zasad, granic i ograniczeń, aby w prawidłowy sposób przechodzić socjalizację.

Pies zazwyczaj akceptuje człowieka jako przywódcę stada, jeżeli ten emanuje poprawną, spokojnie asertywną energią, ustanawia wyraźne zasady, granice i ograniczenia oraz działa odpowiedzialnie w imię dobra i przetrwania całego stada. To nie znaczy, że nie możemy być wyjątkowymi ludzkimi przywódcami stada. Tak jak psy nie powinny rezygnować z tego, co czyni je unikatowymi, tak i my nie powinniśmy zatracać naszych szczególnych właściwości. Jesteśmy na przykład jedynymi przywódcami stada, którzy kochają psy w taki sposób, w jaki ludzie definiują miłość. Lider z rodziny psowatych nie kupi im zabawek ani nie urządzi dla nich przyjęcia urodzinowego. Nie wynagrodzi dobrego zachowania. Nie odwróci się tyłem, mówiąc: „No, no chłopaki! Dzięki, że biegliście za mną przez szesnaście kilometrów!”. Psia matka nie powie: „Wiecie co, szczeniaczki? Byłyście dzisiaj bardzo grzeczne i w nagrodę pójdziemy na plażę!”. Na wolności nagroda jest częścią procesu. (My, ludzie również i tę koncepcję powinniśmy sobie dobrze zapamiętać). Dla psa nagrodą jest dopasowanie się do stada i współdziałanie w celu jego przetrwania. Kooperacja automatycznie przynosi rezultaty w postaci podstawowych nagród, takich jak: pożywienie, woda, zabawa i sen. Nagradzanie naszych psów poprzez sprawianie im przyjemności oraz dostarczanie im tego, czego pragną, jest jednym ze sposobów nawiązywania z nimi silnych więzi i wzmacniania ich dobrego zachowania. Jednak jeśli nie będziemy emanować silną energią przywódcy, zanim nagrodzimy, nigdy nie doprowadzimy do zbudowania dobrze funkcjonującego stada.

Kiedy ludzie zrozumieją koncepcję stada oraz wagę roli lidera, zaczynają pytać: „Jak mam wiedzieć, kto jest przywódcą stada w moim domu?”. Odpowiedź jest prosta: ten, kto kontroluje dynamikę waszej relacji.

### **Kim jesteś dla swojego psa?**

Psy potrzebują lidera od dnia narodzin aż do swojej śmierci. Mają instynktowną potrzebę wiedzy, jaką zajmują w stosunku do nas pozycję. Ludzie zazwyczaj znajdują dla nich miejsca w swoich sercach, ale nie w swoich stadach. To wówczas pies zaczyna przewodzić. Psy korzystają z tego, że ludzie je kochają i nie zajmują pozycji przywódcy stada. Psy nie zastanawiają się ani nie myślą w taki oto sposób: „Ho, ho. Ta wspaniała osoba tak bardzo mnie kocha. Dzięki temu czuję się tak dobrze, że z pewnością już nigdy nie zaatakuję innego psa”. Nie możesz zwracać się do psa tak samo jak do dziecka, mówiąc: „Jeśli się nie poprawisz, to nie pójdziesz jutro do parku dla piesków”. Pies nie zrozumie takich zależności. Musisz okazywać, że jesteś liderem w chwili, gdy zachowanie psa

wymaga korekcji.

Wprowadzanie psa na spacer jest najlepszym sposobem na ustanowienie pozycji lidera w stadzie. Jest to podstawowa aktywność, która tworzy i cementuje związek pomiędzy przywódcą stada a tymi, którzy za nim podążają.

## **Recepta na spokojnego i szczęśliwego psa**

Książka ta nie jest podręcznikiem obsługi psa. Jak już wspomniałem we wstępie, nie zamierzam uczyć was, jak sprawić, żeby pies słuchał komend głosowych czy rozpoznawał polecenia pokazywane za pomocą gestów. Nie jest moim zamiarem spowodowanie, żeby pies prawidłowo przychodził do nogi czy wykonywał jakieś sztuczki. Istnieje bardzo dużo przewodników oraz książek traktujących o tresurze psów oraz wielu wykwalifikowanych specjalistów mogących podjąć się tresury. I chociaż moim podstawowym celem jest pomóc wam lepiej zrozumieć psychikę psa, mam także kilka rad praktycznych. Odnoszą się one do wszystkich psów bez względu na rasę, wiek czy rozmiar, temperament, posłuszeństwo lub skłonność do dominacji. Jest to recepta składająca się z trzech kroków, dzięki której psy mogą wieść szczęśliwe życie. Pamiętaj jednak, że nie jest to przepis jednorazowy, umożliwiający natychmiastową poprawę zachowania psa sprawiającego kłopoty. Psy nie są maszynami, nie możesz ich wysłać do naprawy. Jeśli chcesz, żeby ten sposób zadziałał, musisz go stosować przy każdorazowym kontakcie z twoim psem.

Recepta jest prosta: żeby mieć zrównoważonego psa, musisz zapewnić mu trzy rzeczy:

ćwiczenia

dyscyplinę

czułość

...w takiej właśnie kolejności!

## **Kto tu sobie nie poradzi?**

Choć być może to cios w nadęte ludzkie ego, prawda jest taka, że my bardziej potrzebujemy psów niż one nas. Gdyby jutro ludzie zniknęli z powierzchni ziemi, psy potrafiłyby przetrwać. Posłuchałyby genetycznych podpowiedzi i sformowały stada w podobny sposób, w jaki robią to ich krewni – wilki. Wróciłyby do polowań i ustaliły terytoria. Nadal wychowywałyby swoje szczeniaki, podobnie jak obecnie. Mogłyby być nawet szczęśliwsze. Psy nie potrzebują ludzi, żeby uzyskać równowagę. W rzeczywistości większość trudności oraz braku równowagi u psów domowych wynika z nienaturalnych sytuacji, życia w czterech ścianach w tym nowoczesnym, industrialnym świecie.

Pisałem wcześniej, że psy są z Plutona, a ludzie z Saturna. Trafniejsze byłoby określenie, że psy są z Ziemi, a ludzie z kosmosu. W tak wielu kwestiach różnimy się od innych istot, które dzielą z nami tę planetę.

### **To, co najważniejsze dla ciebie i twojego psa**

Kiedy bierzemy psy do naszych domów, spoczywa na nas obowiązek zaspokajania ich instynktownych potrzeb, dzięki czemu mogą osiągnąć równowagę. Psy nie zwracają uwagi na różne sztuczki, nie mają dla nich znaczenia nagrody, nie obchodzi ich to, w jakim mieszkasz domu ani czy masz pracę. Dla nich ważne są inne rzeczy... na przykład solidarność stada... związek z przywódcą, kiedy stado migruje... badanie nowego świata... radość chwili. Jeśli twój pies znajdzie spełnienie – dzięki ćwiczeniom, dyscyplinie i czułości, w takiej właśnie kolejności – to chętnie i z radością zwróci ci to, co od ciebie otrzymał. Będziesz świadkiem cudu polegającego na tym, że dwa różne gatunki komunikują się ze sobą oraz tworzą związek, który nawet trudno jest sobie wyobrazić. Osiągniesz taki rodzaj głębokiego związku z psem, o jakim zawsze marzyłeś.



# ZAKLINACZ PSÓW - Cesar Millan

Proste metody rozwiązywania problemów Twojego psa

- Czujesz, że nie radzisz sobie z własnym psem?
- Twój pupil wchodzi ci na głowę?
- Masz dosyć tego, że pies przejął kontrolę nad twoim domem?
- A może wręcz przeciwnie, pod twoim dachem wychowujesz pieska, który boi się własnego cienia?

Twoje problemy pomoże rozwiązać znany behawiorysta i ekspert w dziedzinie zachowań psa – **Cesar Millan**. Ten meksykański specjalista słynie ze swego talentu do nawiązywania kontaktu ze zwierzętami. Niezwykłe umiejętności i metody Cesara zostały zauważone przez wiele hollywoodzkich sław, którym pomagał w rehabilitacji ich psów. Cesar zajmował się czworonogami takich gwiazd, jak: Oprah Winfrey, Nicolas Cage, Ridley Scott, Will Smith, Vin Diesel.

Książka zapozna cię z prostymi zasadami pracy z czworonogiem, dzięki którym nauczysz się patrzeć na świat oczami swego psa. Dostrzeżesz prawdziwe potrzeby pupila i dowiesz się, na czym polega naturalny instynkt twojego zwierzęcia. Odkryjesz także, jak wykorzystywać słynną formułę Cesara – ćwiczenia, dyscyplina i uczucia.

Tytułowy Zaklinacz Psów przedstawia receptę na stworzenie szczęśliwego i zrównoważonego związku z psem. Jego metody stosują właściciele psów na całym świecie.

Książkę poleca się także osobom, które zamierzają posiadać zwierzaka w przyszłości.

**Więcej o książce i metodzie Cesara znajdziesz na**  
[www.ZaklinaczPsow.pl](http://www.ZaklinaczPsow.pl)

**Książka w sprzedaży od 21 lipca 2010 w sieci EMPIK, sklepach KAKADU, dobrych księgarniach kraju oraz**  
[w promocyjnej cenie w księgarni internetowej TaniaKsiazka.pl](http://www.TaniaKsiazka.pl)

**Oglądaj też program „Zaklinacz Psów” na kanale National Geographic Channel w każdy piątek o 21.00 i 22.00**